

Łukasz Perzyna – *Pokój wśród wojny*

„Tygodnik Solidarność”

nr 45 z 2008 r.

W obleżonej, powstańczej Warszawie czterech przyjaciół w otoczeniu starych książek i manuskryptów wiedzie nie kończące się dysputy. Rozmawiają o historii starożytnej i cudach w Lourdes, spierają o idee Kalwina i trasy migracji bocianów. Gdy grają w szachy, nawiązują do słynnych partii arcymistrzów. Władysław Zambrzycki nie odbrązawia na siłę 63 dni 1944 roku. Niczym nie umniejsza ich bohaterstwa. Po prostu lekarz, inżynier, dziennikarz i antykwariusz są zbyt starzy, aby walczyć. Starają się zresztą przydać, pomagając w budowie barykady czy nawet – jak naprędce przypominający sobie akademickie ćwiczenia z chirurgii medyk-teoretyk – podczas nocnego zabiegu przy karbidówce ratując życie ludzkie.

Już wkrótce spłoną od bomb księgozbiory i ozdabiające półki w gabinetach postumenty uczonych mężów. Inteligencja – jak wszyscy mieszkańcy Warszawy – wyruszy na tułaczkę.

Częścią jej exodusu okazały się koleje losu książki Władysława Zambrzyckiego. Pocięta przez cenzurę w 1959 r. dopiero w wiele lat po śmierci pisarza ukazuje się w pełnej wersji. Bliższa „Pamiętnikowi z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego niż „Kanałowi” Jerzego Stefana Stawińskiego, pokazuje cywilną wizję historii. Ważniejsze od miotaczy płomieni i wybuchów min okazują się zagubione w ewakuowanej stolicy kanarki, wypuszczone z klatek przez właścicieli. Nasuwa się porównanie z egzystencjalistycznym „Pokojem wśród wojny” Miguela de Unamuno. Świat kultury i tradycji cywilizacji nie służy ucieczce od rzeczywistości, lecz jej lepszemu zrozumieniu. Zostanie ocalony i jak w słynnym wierszu Zbigniewa Herberta ci bohaterowie, którzy przeżyli 63 dramatyczne dni, zabiorą ze sobą, udając się w nieznane, jego część.

(łp)